

Ks. Norbert Widok¹

Eklezjalne cele *Pierwszej mowy o pokoju* Grzegorza z Nazjanzu

Grzegorzowi z Nazjanzu (330-390) działalność duszpasterską u boku swego ojca przypadło rozpocząć w czasach, w których od kilku dekad miało miejsce w części wschodniej *Imperium Romanum* burzliwe poszukiwanie stabilizacji po dosyć swobodnym okresie pełnym wszelakich aktywności państwowych i kościelnych umożliwionych dzięki wprowadzeniu przełomowego dokumentu, jakim okazał się tzw. reskrypt mediolański z 313 roku. Rozliczne decyzje cesarza Konstantyna wobec Kościoła, a zwłaszcza przekonanie o jego szczególnej opiece nad chrześcijaństwem z podkreśleniem swej roli jako *Pontifex Maximus* wprowadzały w świadomość istniejących wspólnot chrześcijańskich zbyt duży margines w lokalnej działalności, a nawet odstępstwa od przyjętych w tych wspólnotach sprawdzonych zasad, aż do pojawiania się przeróżnych błędnych interpretacji teologicznych. Sobór Nicejski (325 rok) i związane z tym faktem ogłoszenie *credo*, nieustanne dyskusje różnych opcji ariańskich próbujących wnieść nowe rozwiązania teologiczne, wystąpienia heretyków i schizmatyków stanowiły ogromne obciążenie dla Kościoła, który w myśl reskryptu miał się cieszyć prawdziwą wolnością². Obok tego mia-

¹ Ks. prof. dr hab. Norbert Widok, kierownik Katedry Teologii Biblijnej, Historii Kościoła i Patrologii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego; e-mail: nwidok@uni.opole.pl; ORCID: 0000-0001-6829-2933.

² Szeroką panoramę tego okresu przedstawia najnowsza publikacja na gruncie polskim, pozwalająca głębiej wniknąć i poznać meandry ówczesnych wydarzeń, któ-

ła miejsce zmiana struktury państwowej, która była efektem przeniesienia stolicy na Wschód (330 rok), a więc w konsekwencji pojawienie się nowego układu sił politycznych na Wschodzie³.

Z tym gąszczem społecznych, politycznych i religijnych wydarzeń musiał zmierzyć się Grzegorz z Nazjanzu, którego delikatna osobowość o poetyckiej duszy była szczególnie wyczulona na takie wartości, jak sprawiedliwość, spokój, piękno, asceza, wiara, a przede wszystkim Kościół. Otóż każda chwila jego pasterskiego życia była składana dla tej wspólnoty kościelnej, w której aktualnie przebywał. Jego odpowiedzialność za Kościół osiągnęła apogeum w mowie pożegnalnej (*Oratio 42*), która okazała się manifestem jego przywiązania do spraw kościelnych. Pod koniec życia natomiast w *De vita sua* zanotował w zakończeniu tego poematu autobiograficznego takie wyznanie: „Ale co damy Kościołom? Nasze łzy. Bo do nich mnie Bóg zaprowadził, snując nić mego życia różnymi kolejami losu”⁴. Owa „nić życia” stała się dla Grzegorza nicią, na której nawlekał jedynie czyny i słowa budujące i wzmacniające wspólnoty kościelne. Niezależnie od tego, czy prowadził dyskusje trynitarne, zwalczał stronnictwo apolinarystów lub innych błędnowierców, wygłaszał mowy pogrzebowe, nauczał w wielkie święta w roku liturgicznym czy też pisał rozliczne listy do bliskich i prominentów, czynił to za każdym razem w duchu odpowiedzialności za bieżące życie poszczególnych wspólnot kościelnych. Zatem różne formy jego aktywności nosiły znamiona eklezyjalności.

Ta postawa przywiązania Grzegorza do Kościoła, która ujawniała się w miarę mijających lat jego posługi, miała już miejsce u początków

rej autorem jest S. Bralewski: *Symmachia cesarstwa rzymskiego z Bogiem chrześcijan (IV-VI wiek)*, t. 2: *Jedna religia w jednym cesarstwie. Rzymscy imperatorzy sprzymierzeni z Bogiem na straży jedności Kościoła od Konstantyna I do Justyniana I*, Byzantina Lodziensia 32, Łódź 2018, s. 7-115.

³ Ciągłe aktualne są badania, jakie przeprowadził wokół tego faktu M. Salamon (*Rozwój idei Rzymu – Konstantynopola od IV do I. poł. VI w.*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego 80, Katowice 1975).

⁴ Gregorius Nazianzenus, *De vita sua* 1944-1946.

aktywności duszpasterskiej. Okazją do zaangażowania się w sprawy kościelne była wiadomość, jaka do niego dotarła do niedalekiego Pontu, informująca go o podziale wiernych w Nazjanzie, nad którym pieczę sprawował jego ojciec, Grzegorz Starszy. Wspólnota kościelna doznała podziału z powodu rzekomego zaakceptowania przez niego formuły proariańskiej, w następstwie czego zapanował chaos o charakterze religijnym i napięcie pomiędzy obydwoma stronami. Grzegorz postanowił uspokoić powstałą sytuację, kładąc w swej mowie nacisk na pokój będący darem duchowym i umysłowym, a nawet Bożym. Jednocześnie stał się on dla Grzegorza stosownym narzędziem dla wprowadzenia ładu i zgody we wspólnocie kościelnej Nazjanzu.

Niniejsze przedłożenie stanowi zatem naukową refleksję nad fenomenem pokoju jako sposobu osiągnięcia właściwych relacji kościelnych. Troska Grzegorza o pokojowe relacje we wspólnocie Nazjanzu stała się ponadto okazją do przedstawienia nie tylko roli daru pokoju dla mieszkańców tego miasta, ale także możliwością wyjaśnienia teologicznych wartości, wspólnych dla wszystkich zaangażowanych w spór i będących jednocześnie podstawą funkcjonowania przyjętych zasad eklezjalnych.

1. Osobisty kontekst wygłoszenia „Pierwszej mowy o pokoju”

Grzegorz z Nazjanzu zredagował trzy mowy o pokoju. Pierwszą z nich wygłosił zimą, prawdopodobnie w lutym 364 roku, czyli na kilka lat po przyjeździe z Aten po pięcioletnich studiach w rodzinne strony, aby pomagać w kaznodziejstwie swemu ojcu, Grzegorzowi Starszemu będącemu już w podeszłym wieku. Były to początki duszpasterskich przedsięwzięć trzydziestoczteroletniego prezbitera, który w tym czasie na kilka miesięcy wyjechał do Pontu, aby oddać się kontemplacji. Już jesienią 363 roku dowiedział się mnichach, którzy zbuntowali się przeciw jego ojcu i z tego powodu po długich namysłach pojawił się znowu w Nazjanzie,

aby wyjaśnić zaistniały spór i wypowiedzieć niektóre prawdy odnoszące się do prawidłowo funkcjonującej wspólnoty kościelnej⁵.

Zamiar wygłoszenia mowy zachęcającej do przywrócenia pokoju Grzegorz głęboko przemyślał, o czym informuje szeroko w pierwszych jej passusach. Pośród wielu motywów często osobistych, bo dotyczących jego indywidualnych postrzeżeń włączenia się w zaistniałą sytuację, przywołuje ponadto argumenty odnoszące się do Trójcy Świętej. Już w pierwszym zdaniu oznajmia: „kieruję się względami dotyczącymi prawa Ducha Świętego. Mówić będę o pokoju, przed czym dotąd się uchylałem”⁶. W duszy Grzegorza rozgrywał się zatem pojedynek dwóch przeciwstawnych odczuć. Z jednej strony młody wiek i brak doświadczeń duszpasterskich onieśmiały go, aby pewnie i autorytatywnie włączyć się w zawile meandry sporu, z drugiej natomiast jego odpowiedzialność za Kościół, a przede wszystkim osobista pobożność kształtowana przed obliczem Trójcy Świętej prowokowały go do przedstawienia słusznych racji prowadzących do usunięcia powodów sporu. Ważne bowiem były dla niego prawa Ducha Świętego, by zabrać głos, „kiedy to wspaniałe i cenne ciało Chrystusowe tak było dzielone i rozrywane, że niemal kości nasze zostały rozsypane po Hadesie”⁷. W wyniku zaistniałego wydarzenia mówca przyznaje się do długiego milczenia w tej sprawie, mówiąc: „dlatego milczałem i zachowywałem się pokornie, daleko odsunięty od wszelkiego dobra; i jak gdyby chmura jakaś potajemnie wciskając się do mego serca przyćmiła promieniowanie mowy, a ból mój odnawiał się dniem i nocą”⁸. Po tych słowach następuje w mowie szeroki opis duchowych zmagających przeciwstawne napory na jego duszę.

⁵ J.M. Szymusiak, *Grzegorz Teolog. U źródeł chrześcijańskiej myśli IV wieku*, Poznań 1965, s. 125-126.

⁶ Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 6, 1.

⁷ Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 6, 1. Ten wątek mówca rozwinię nieco dalej, powtarzając tę samą myśl: „Rozdzieliliśmy Chrystusa my, którzy Boga i Chrystusa bardzo miłowaliśmy, i dla prawdy obrzucaliśmy się nawzajem fałszywymi oskarżeniami, a dla miłości uprawialiśmy nienawiść” (Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 6, 3).

⁸ Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 6, 2.

Grzegorz zaznacza jednak, że ten proces musiał w nim nastąpić, zanim podjął się rozstrzygnięcia sporu. Tę trudną duchową sytuację tak przedstawia: „Sądziłem bowiem, że tego domaga się duchowy związek rzeczy, abym najpierw przez filozofię czynu siebie samego oczyścił, a potem dopiero otworzywszy usta rozumu zaczerpnął ducha, wyrzucił słowo dobre i opowiadał doskonałą mądrość Boga wśród doskonałych”⁹. Ta wypowiedź świadczy o wrażliwości Grzegorza na sprawy Kościoła, a także ukazuje odpowiedzialność za siebie samego pragnącego wprowadzić pokój w zwaśnione strony. Przed podjęciem tego zadania mówca oddalił się w zacisze Pontu, by najpierw poprzez akty ascetyczne, które nazwał „filozofią czynu”, przeżyć osobiste oczyszczenie z jednoczesnym nabraniem mocy płynącej z mądrości Boga.

Przed właściwym wezwaniem zwaśnionych stron do pokoju Grzegorz na nowo staje przed obliczem Trójcy Świętej i wyznaje przed słuchaczami:

my, którzy należymy do Jednego, staliśmy się jednym, ponieważ jesteśmy złączeni z Trójcą Świętą, żyjemy w zgodzie, jedną mając duszę i godność, dzięki zaś przynależności do Słowa, porzuciliśmy głupotę, a dzięki przynależności do Ducha Świętego nie pałamy do siebie nawzajem nienawiścią, ale miłością¹⁰.

Przytoczone wyznanie jest świadectwem głębokiej pobożności Grzegorza, do której pragnie także zachęcić innych. Dlatego stosuje słowa wyrażające odpowiedzialność wspólną: „my należymy”, „staliśmy się jednym”, „jesteśmy złączeni”, „żyjemy w zgodzie”, „porzuciliśmy głupotę”. Z jednej strony mówca zachęca innych, z drugiej wypowiada się także w imieniu członków wspólnoty kościelnej, przytaczając pozytywne ich postawy lub też takie, które powinni pielęgnować na co dzień. Przede wszystkim jednak wymienia tę postawę, która leży u fundamen-

⁹ Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 6, 1.

¹⁰ Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 6, 4.

tu pokoju, gdy mówi: „nie pałamy do siebie nawzajem nienawiścią, ale miłością”. W refleksji mówcy należy także zauważyć ścisły związek jedności wspólnoty kościelnej w Nazjanzie ze wspólnotą Osób Trójcy Świętej (καὶ οἱ τῆς Τριάδος συμφυεῖς καὶ ὁμότιμοι). Po tych szeroko zakrojonych duchowych przygotowaniach Grzegorz oznajmia: „Dlatego więc zapominając o minionych przeżyciach, zaniecham wreszcie milczenia i poświęcę mowę obecnej chwili oraz wam, a raczej ofiaruję ją Bogu w dowód wdzięczności jako ofiarę najbardziej odpowiednią”¹¹.

Powyższe myśli zacytowane dosłownie z mowy Grzegorza wskazują przede wszystkim na umiłowanie przez niego Kościoła i szczerze zaangażowanie w realizację jego posłannictwa. Wyrażone przez mówcę osobiste przemyślenia ujawniają ponadto dojrzałą osobowość jeszcze młodego człowieka, wówczas prezbitera, zabiegającego o pokój jako niezwykle pożądaną relację międzyludzką i jednocześnie kościelną.

2. Wymóg zgodnej nauki o Bogu w społeczności kościelnej Nazjanzu

Dla Grzegorza w rozstrzygnięciu sporu powstałego we wspólnocie kościelnej w Nazjanzie punktem wyjścia i dojścia jest Bóg, od którego wszystko, co piękne, bierze początek i do końca zmierza¹². Mówca przekonuje, „że wśród bytów Bóg jest najwspanialszym i najwyższym”¹³. Dlatego wszelkie rozważania o pokoju należy zacząć do Niego. Wówczas zauważy się wiele innych niezłożonych bytów pochodzących od Boga i istniejących wokół Niego, do których Kapadocczyk zalicza anielskie moce i potęgi niebieskie oświetlone światłem prawdy i promieniami doskonałego Światła, a ich najistotniejszą cechą jest wolność od

¹¹ Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 6, 4.

¹² Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 6, 12.

¹³ Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 6, 12.

walk i kłótni¹⁴. Mówca w swym rozumowaniu ukazał słuchaczom źródło pokoju, którym jest Bóg i Jego otoczenie, gdzie panuje harmonia, prawda, a przede wszystkim brak jakichkolwiek walk i kłótni. Grzegorz w swej argumentacji odwołuje się do tekstów Pisma Świętego poświadczających wyjaśniane słuchaczom kwestie. Powołując się na List do Efezjan św. Pawła (Ef 2,14), przypomina im, że Bóg przez Chrystusa przekazał ludziom pokój¹⁵. Odnosząc się do Pierwszego listu św. Jana natomiast, mówca przywołuje inną prawdę o Bogu, stwierdzającą, że On jest miłością, w słowach: „Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (1J 4,16). Bez wątpienia Grzegorz zakłada, że autorytet Pisma Świętego powinien przyczynić się do otwarcia przez spierających się swoich serc na pokój. Nawet dodaje, że Bóg „zaleca nam w ten sposób dążenie do nabycia tych cnót, ponieważ one oznaczają przymioty Boże”¹⁶. Zatem Grzegorz zachęę do osiągnięcia tych duchowych postaw przenosi na Boga.

Po wykazaniu w swej mowie, że Bóg stanowi cel wszelkich działań, Grzegorz następnie przechodzi do poszukania wspólnej płaszczyzny porozumienia pomiędzy zwaśnionymi stronami. Obok wspomnianego zalecenia sięgnięcia po Boże przymioty, pośród których najwyżej stawianym jest miłość, mówca dopowiada: „A zatem w miarę swych sił ugruntuujmy ten pokój poprzez modlitwy i poprzez rozumowania”¹⁷. Skoro Bóg jest jedynym odniesieniem we wszelkich ludzkich poczynaniach, to według Kapadoczyka powinna im towarzyszyć modlitwa (καὶ δι' εὐχῶν). Jeśli jakaś wspólnota kościelna w sposób autentyczny i prawy realizuje w swej codzienności nauczanie Chrystusa, to także gotowa

¹⁴ Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 6, 12.

¹⁵ Egzegeci ideę pokoju obwieszoną w tej perykopie (Ef 2,14-18) odnoszą do zapowiedzi Starego Testamentu. Prorok Izajasz zapowiada: „Nazwano Go imieniem: Przedwieczny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju (Iz 9,5), a także prorok Aggeusz dopowiada: Na tym miejscu ja udzielię pokoju – wyrocznia Pana Zastępów” (Ag 2,9).

¹⁶ Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 6, 12.

¹⁷ Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 6, 12.

będzie wprowadzić w swoją chrześcijańską aktywność modlitwę w intencji pokoju. Zważywszy na fakt, że w Nazjanzie mnisi zbuntowali się przeciw Grzegorzowi Starszemu, mówca zatem mógł oczekiwać od tego typu wspólnoty przyjęcia jego sugestii, czyli sięgnięcia po Boże cnoty, a przede wszystkim wprowadzenie na co dzień modlitwy.

Z przytoczonej zachęty wynika, że Grzegorz kładzie nacisk nie tylko na duchową przestrzeń u rozmówców, ale także na umysłową, ponieważ proponuje przywrócić pokój „poprzez rozumowania” (καὶ διὰ λογισμῶν). Oznacza to, aby zwaśnione strony zasiadły i wspólnie zastanowiły się nad powodem różnicy zdań. Mówca sugeruje ponadto sposób podejścia do celu, czyli upragnionego pokoju, i dodaje: „Jednakże sama szybkość zawarcia pokoju nie wystarczy do zagwarantowania jego trwałości i mocy. Trzeba, by się ujawniła jakaś formuła słowna, która by ten pokój umocniła”¹⁸. Przestrzega więc przed przypadkowością w podejmowaniu decyzji, pochopnością w działaniu, a przede wszystkim przed szybkim dążeniem do zawarcia pokoju. Doświadczenie młodego prezbitera podpowiada bowiem, że takie postępowanie nie przyniesie oczekiwanego sukcesu, czyli trwałości dokonanych ustaleń. Grzegorz domaga się nawet utrwalenia na piśmie warunków pokoju i ostatecznego orzeczenia.

Powyższe myśli skierowane do mieszkańców Nazjanzu, a zwłaszcza do mnichów tam przebywających, były owocem jego osobistych przemyśleń i dokonanych medytacji w okresie jesienno-zimowym na przełomie 363 i 364 roku. Tak solidne duchowe przygotowanie musiało wpłynąć na usposobienie słuchających go, a także skierować ich serca i umysły na ścieżki zgody i jedności. Na tak uformowanym fundamencie można było dyskutować nad kwestiami teologicznymi w sposób różny interpretowanymi przez społeczność Nazjanzu i innych środowisk.

¹⁸ Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 6, 12.

3. Akceptacja nauczania o Trójcy Świętej przez zwaśnione strony

Okazało się, że rdzeń sporu dotyczył nauczania o Trójcy Świętej. Mimo upływu około 40 lat od orzeczeń spisanych na soborze nicejskim (325 rok), w różnych środowiskach Wschodu pojawiały się ciągle jeszcze próby reinterpretacji zasad *Credo* nicejskiego¹⁹ i jednocześnie następował proces jego recepcji²⁰. Grzegorz Starszy należał wówczas do starszej generacji biskupów i z pewnością ze względu na podeszły wiek nie zgłębił w pełni postanowień soborowych i dlatego opacznie złożył podpis pod niecałkowicie ortodoksyjnym wyznaniem wiary, które zostało mu podłożone przez ariańskich przedstawicieli. Zachowanie ojca Grzegorz nazwał naiwnością, wobec jego przeciwników natomiast wyraził zadowolenie, że zaniechali podejrzenia o herezję²¹. To dyplomatyczne poniekąd ustawienie stron u początku rozmów Grzegorz wzmocnił ponadto wyłożeniem formuły opartej o jedność w wierze:

my, nawet kiedy prowadzimy spór, posiadamy to, co jest najważniejsze, mianowicie równość przekonań w sprawach wiary, i tę świadomość, że jeśli o prawdę idzie, nie różnimy się w niczym i nie stoimy na przeciwnych stanowiskach, ale nosimy na sobie ten sam znak wiary i pierwszej naszej nadziei²².

Mówca odniósł się najpierw do wspólnych wartości zwaśnionych stron, do których zaliczył kwestie związane z wiarą i nadzieją (τῆς πίστεως καὶ τῆς πρώτης ἡμῶν ἐλπίδος), przekonując, że istnieje u wszystkich równość przekonań pod tym względem, a także świadomość dążenia do prawdy. Wymienione przez Grzegorza fundamentalne

¹⁹ J.N.D. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, tł. J. Mrukówna, Warszawa 1988, s. 181-190.

²⁰ B. Sesboüé – J. Wolinski, *Bóg zbawienia*, t. 1, tł. P. Rak, Kraków 1999, s. 230-233.

²¹ Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 6, 11.

²² Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 6, 11.

założenia ważne dla każdej wspólnoty kościelnej wytworzyły po obydwóch stronach nastrój jedności i wspólnej odpowiedzialności za podjęcie rozmów dotyczących Trójcy Świętej.

W odniesieniu do Trójcy Świętej mówca przedstawia podstawowe wyjaśnienia trynitarne przyjęte na soborze nicejskim, bez wątplenia zaprobowane także przez stronę przeciwną. Jego wstępna refleksja w dokonywanych uzgodnieniach jest następująca:

Przekonaliście się, że Trójca Święta jest u nas nienaruszona i tak samo silnie uznawana, jaka jest w swojej naturze. [Sprawdziliście, że] coś odebrać jednej z Osób lub którąś z Nich usunąć z Trójcy to tyle znaczy dla nas, co podważyć całość lub otwarcie wystąpić przeciwko całemu bóstwu. A broniliśmy tego nie jeden raz i w niejednym środowisku w samym okresie naszego tutaj nieporozumienia²³.

Ta dłuższa nieco wypowiedź zawiera kilka niezwykle ważnych informacji odnoszących się do sporu w Nazjanzie. Wynika z niej, że dyskusja stron trwała dłuższy czas, skoro mówca wskazuje na pewien „okres ich nieporozumienia”, w czasie którego pojawiły się już niektóre teologiczne ustalenia. Do nich właśnie Grzegorz się odwołuje i przypomina efekty poprzednich spotkań, podkreślając akceptację przeciwnej strony wobec jego wykładni widocznej w stwierdzeniu „przekonaliście się”. W odniesieniu do Trójcy Świętej mówca powtarza, że jest Ona nienaruszona i tak samo uznawana (ἄπτωτος παρ’ ἡμῖν ἡ Τριάς καὶ ἀσάλευτος), co sprawia, że nie pojawia się różnica zdań u dyskutujących stron, gdy wypowiadają się o Jej naturze. Młody teolog w prowadzonej dyskusji zastosował termin φύσις w zwrocie ἐν αὐτῇ τῇ φύσει²⁴, a więc takie słowo, które nie powodowało kłopotliwych interpretacji w porównaniu

²³ Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 6, 11.

²⁴ Zob. filologiczną interpretacją wraz z teologicznymi konotacjami: N. Widok, „Physis” w pismach Grzegorza z Nazjanzu. *Studium z teologii patrystycznej*, Opole 2001, s. 195-196.

z terminem οὐσία, wówczas nie do końca przyjętym w trynitarnym nauczaniu²⁵. Przyjęcie tego terminu nastanie dopiero po kilku latach, gdy Bazyli w *Liście* 38, napisanym w 369 lub 370 roku, o charakterze dogmatycznym przedstawiającym zarys teologii Trójcy Świętej²⁶ dosyć autorytatywnie ustalił konotację słowa οὐσία wyrażającego jedną naturę Bożą i słowa ὑπόστασις ujmującego to, co jednostkowe, a więc oznaczającego troistość Osób Bożych²⁷.

Ważnym elementem przytoczonej wypowiedzi są słowa wyjaśniające równość Osób w Trójcy²⁸. Grzegorz nie stosuje w tym kontekście żadnych skomplikowanych konotacyjnie terminów, ale w sposób opisowy podaje interpretację tej trynitarnej zależności, czyli „co odebrać jednej z Osób lub którąś usunąć z Trójcy to tyle znaczy, co podważyć całość lub wystąpić przeciw całemu bóstwu”. Sens tego wyjaśnienia ma wyraźnie antyariański wymiar, a więc negujący owo ariańskie wyznanie wiary podpisane przez Grzegorza Starszego. Zatem według Grzegorza każde nierówne traktowanie Osób w Trójcy należy uznawać za błędną interpretację.

Wiele wnoszą również inne słowa z powyższego fragmentu mowy, a mianowicie „broniliśmy tego nie jeden raz i w niejednym środowisku”. Interpretacja tego stwierdzenia może być podwójna. Pierwsza ma na uwadze tylko osobę Grzegorza, który siebie wyraża w *pluralis maiestaticus*, co ma oznaczać wielokrotne zaangażowanie się w dysputy trynitarne, i to w niejednym środowisku. Trzyletni pobyt w stronach rodzinnych uchodził za zbyt krótki, aby mieć wiele okazji do podejmowania polemik z błędnowiercami. Stąd też bardziej prawdopodobna jest druga

²⁵ Zob. G.Ch. Stead, *Divine Substance*, Oxford 1977, s. 131-156 (paragraph: *The Word ousia in Late Antiquity*).

²⁶ Szerzej problematykę tego listu ujmuje: P.J. Fedwich, *A Commentary on the 38th Letter of Basil of Caesarea*, OCP 44 (1978) s. 31-51.

²⁷ Basilius, *Epistola* 38, 1.

²⁸ Por. E. Bellini, *Il dogma trinitario nei primi discorsi di Gregorio Nazianzeno*, „Augustinianum” 13 (1973) s. 525-534; T.A. Noble, *Paradox in Gregory Nazianzen's Doctrine of the Trinity*, StPt 27 (1993) s. 94-99.

interpretacja, która podpowiada, że zastosowana liczba mnoga wyraża ortodoksyjną społeczność chrześcijan, z którą Grzegorz się identyfikował, ukazując siebie jako reprezentanta tej społeczności kościelnej podczas dyskusji w Nazjanzie.

W dalszej treści mowy Kapadocczyk podał kolejne wyjaśnienie odnoszące się do Trójcy Świętej, stwierdzając, że „Ona jest jednym Bogiem i wierzymy, że trwa w jedności nie tylko na zasadzie zgody, ale z powodu identyczności istoty”²⁹. To sformułowanie ma z kolei ustrzec dyskutantów przed rozdzieleniem Trójcy do tego stopnia, że wpada się w błąd tryteizmu³⁰, i dlatego tym razem mówca kładzie nacisk na jedność Trójcy, która jest „jednym Bogiem” (εἷς Θεός ἐστὶ). W celu dobitniejszego utrwalenia tej idei Grzegorz posłużył się wyrażeniem τὴν τῆς οὐσίας ταὐτότητα, który jako termin techniczny był stosowany w polemikach ponicejskich³¹. To wyrażenie bowiem składa się z dwóch słów o filozoficznej proveniencji. Termin οὐσία był szeroko stosowany w filozofii greckiej³², potem, w okresie chrześcijańskim, był przejmowany przez różne opcje myślicieli³³, by następnie okazać się terminem o konotacji pozwalającej definiować naturę Trójcy Świętej, co stało się faktem w nauczaniu Bazylego, jak wyżej już zaznaczono. Termin ταὐτότης (‘tożsamość, identyczność’)³⁴ natomiast został przejęty przez pisarzy wczesnochrześcijańskich i był stosowany w różnych kontekstach, także w wyja-

²⁹ Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 6, 13.

³⁰ Ten błąd wyjaśnia m.n. B. Studer, *Triteismo*, w: *Dizionario patristico e di antichità cristiane*, t. 2, red. A. Di Bernardino, Casale Monferrato 1983, k. 3521.

³¹ Szerzej, zob. M. Simonetti, *La crisi ariana nel IV secolo*, Roma 1975, s. 511-525.

³² Zob. m.in. G. Nebel, *Terminologische Untersuchungen zu οὐσία und ὄν bei Plotin*, „Hermes” 65 (1930) s. 422-445; G. Patzig, *Die Entwicklung des Begriffs Usia in der Metaphisik des Aristoteles*, Göttingen 1951; H.H. Berger, *Ousia in de dialogen van Plato: een terminologisch onderzoek*, Leiden 1961; H.-E. Pester, *Platons bewegte Usia*, Wiesbaden 1971; R. Marten, *Oὐσία im Denken Platons*, Meisenheim am Glan 1962; E.D. Harter, *Aristotle on Primary οὐσία*, AGPh 57 (1975) s. 1-20.

³³ Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, s. 188-190.

³⁴ Z. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski*, t. 4, Warszawa 1965, s. 286.

śnieniach trynitarnych³⁵. W tym ostatnim znaczeniu jest już spotykany w twórczości Klemensa Aleksandryjskiego³⁶. Ostatecznie stanie się też ulubionym pojęciem Grzegorza z Nazjanzu, jak to wykazuje podana wyżej wypowiedź z jego mowy.

Do trynitarnych wyjaśnień Grzegorz powraca w swej mowie w ostatnim jej passusie, gdzie dokonuje swego rodzaju podsumowania podjętych wcześniej myśli. Mając na uwadze Boże Osoby, wypowiada z pietyzmem o Nich następujące słowa:

Nie łączymy Ich bez odróżnienia, nie odróżniamy Ich bez łączenia. Nie przyjmujemy Trójcy jako jednej postaci, jak gdyby nie było w Niej [trzech] Osób i jak gdyby była tylko jedną osobą [...], ale przyjmujemy troistość w jedności. Jedność bowiem nie należy do pojęcia osób, ale do pojęcia boskości. Jedność czcimy w Trójcy, a Trójcę łączymy w jedności³⁷.

W przytoczonym miniwykładzie Grzegorza została w sposób skondensowany zamieszczona nauka o jedności i troistości jako zasadniczych prawdach odnoszących się do Trójcy Świętej. Pojawiają się w nim zatem dwie pary sformułowań, które w języku greckim posiadają niezmiernie zwięzły zapis. Pierwsza z nich ma postać οὗτε τὰ Τρία ὡς ἓνα [...] καὶ τὰ Τρία ἓν, co dosłownie brzmi „nie Trzy są jako jedno, ale Trzy w jednym”, druga natomiast Μονὰς ἐν Τριάδι προσκυνουμένη καὶ Τριάς εἰς Μονάδα ἀνακεφαλαιουμένη (w tłumaczeniu jak wyżej w cytacie). Zatem troistość wyrażają dwa terminy: Τρία i Τριάς, jedność natomiast to ἓν i Μονὰς. Ponadto Kapadocczyk wyjaśnia konotację słowa ἓν w zestawieniach słownych, aby przez dyskutujące strony jeszcze bardziej precyzyjnie mogła być uchwycona semantyka tego słowa: ἓν γὰρ οὐχ

³⁵ Zob. hasło ταῦτότης, w: *A Patristic Lexicon*, red. G.W.H. Lampe, Oxford 1989, k. 1377-1378.

³⁶ Clemens Alexandrinus, *Stromata* VIII 6, PG 9, 585A; Clemens Alexandrinus, *Excerpta Theodoti* 8, PG 9, 657C.

³⁷ Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 6, 22.

ὑποστάσει ἀλλὰ θεότητι. Obok siebie mówca zestawił dwa ważne terminy: ὑπόστασις i θεότης ('boskość, bóstwo'), których nie można było obejść w prowadzonych wówczas polemikach trynitarnych. Jak się później okaże, Grzegorz chętnie posługiwał się tymi pojęciami w często podejmowanych polemikach, a zwłaszcza w pozytywnym przekazie nauki trynitarnej swoim słuchaczom³⁸.

Zebranie w krótkiej wypowiedzi tak skondensowanej nauki o Trójcy Świętej świadczy o wyczuciu teologicznym młodego retora sposobiącego się potem na wielkiego teologa, a przede wszystkim ukazuje go jako człowieka w pełni uczestniczącego w prowadzonych ówczesnie dyskusjach z różnymi odłamami arianizmu.

4. Refleksje mówcy nad fenomenem pokoju

Podczas ustalania wspólnych zasad wyznania wiary przez dyskutujące strony Grzegorz nie traci z pola widzenia celu podjętych wysiłków, które mają doprowadzić do przywrócenia pokoju w Nazjanzie. Odwołuje się do dzieła stworzenia, a więc do Bożego modelu pokoju zaprowadzonego w kosmosie, i tak nawołuje: „kierujmy wzrok w górę ku niebu i na dół ku ziemi, i uczmy się praw stworzenia, mianowicie że niebo, ziemia, morze i cały ten świat, wielkie i sławne Boga tworzywo, w którym Bóg się objawia, głoszony nawet poprzez milczenie, dopóki ustala się w sobie i żyje w pokoju”³⁹. Poprzez przywołanie Bożej harmonii we wszechświecie Grzegorz uzmysławia słuchaczom, że taki sam ład powinni utworzyć członkowie kościelnej wspólnoty w Nazjanzie. Jako wierzący w Boga Stwórcę nie mogą zatem postępować wbrew ustalonym wcześniej porządkom, a raczej dążyć do naśladowania Boga w tym względzie.

³⁸ Szkic charakterystyki terminologii trynitarnej u Grzegorza z Nazjanzu, zob. *Storia della teologia*, t. 1, red. E. dal Covolo, Roma 1995, s. 304-315.

³⁹ Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 6, 14.

Następnie mówca przedstawił losy narodu izraelskiego: gdy zachowywali pokój między sobą, byli nazwani „narodem świętym”, a kiedy zaczęli się dzielić i występować przeciwko Bogu, wówczas doświadczali nieszczęść⁴⁰. Postępowanie Izraelitów także powinno było nastawić umysły mieszkańców Nazjanzu na sprawę pokoju i zgody wzajemnej.

Dlatego Grzegorz, troszcząc się o poprawną atmosferę we wspólnocie kościelnej jego ojca, wygłasza kolejną zachętę do jedności, która musiała poruszyć serca obu stron:

I oby nikt nie zginął, lecz żebyśmy wszyscy trwali w jednym duchu, w jednym sercu współpracując dla wiary Ewangelii, jednomyślni, jednego pragnąc, osłonięci tarczą wiary, przepasani na biodrach prawdą, tę jedną znając wojnę prowadzoną przeciwko złemu duchowi i tym, którymi on dowodzi⁴¹.

Słowa te są zaproszeniem i jednocześnie wezwaniem do jedności w sprawach wiary, co z kolei może doprowadzić do zgody w kwestiach teologicznych i ostatecznie do pokojowego nastawienia względem siebie wszystkich członków wspólnoty kościelnej w Nazjanzie. Grzegorz na różne sposoby przedstawił idee tej jedności do nich kierowane, w czym wspomógł się myślami św. Pawła: powinni bowiem trwać w jednym duchu i w jednym sercu, być jednomyślni oraz jednego pragnąć (Flp 1,27; 2,2). Zachęta do jedności osadzona jest na kluczowych faktorach duchowości chrześcijańskiej, jakimi są wiara, prawda i Ewangelia.

Grzegorz, spełniwszy swe zadanie i świadomy wypowiedzianych w mowie treści, dodaje: „Wiedząc o tym dobrze, bracia, podajmy sobie ręce, uściskajmy się, stańmy się naprawdę jednym, naśladujmy Tego, który zburzył mur rozgradzający i przez swoją krew wszystko złączył i uspokoił”⁴². Wypowiedziane przez mówcę słowa stanowią zatem bez-

⁴⁰ Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 6, 17-18.

⁴¹ Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 6, 22.

⁴² Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 6, 21.

pośrednie zaproszenie do podania sobie dłoni, czyli gestu przebaczenia wzajemnych win i rozpoczęcie kolejnego etapu wspólnego trwania i jednocześnie działania w ramach tej samej wspólnoty w Nazjanzie. Odwołuje się także do Jezusa Chrystusa i Jego odkupieńczej męki, a więc tej wartości, która jest zasadniczym odniesieniem eklezjalnych zadań ludzi ochrzczonych w Jego Imię.

5. Podsumowanie

Skoro powodem sporu w Nazjanzie był brak akceptacji mnichów tej miejscowości wobec niefortunnego czynu Grzegorza Starszego, który, podpisując ariańskie wyznanie wiary, rzekomo przyjął obce zasady, wygłoszona mowa musiała zawierać wiele wyjaśnień trynitarnej nauki. Stąd też jej treść została bardzo mocno wypełniona kwestiami dotyczącymi terminologii, która w IV wieku przez kilka dekad różniła poszczególne frakcje wyznawców w podejściu do rozumienia zagadnień związanych z Trójcą Świętą. Ustalona z kolei terminologia dawała podstawy do podania dalszych konsekwencji teologicznych w obrębie tematyki trynitarnej. Mowa o pokoju, którą wygłosił Grzegorz z Nazjanzu, była zatem okazją dla niego, aby zabrać głos w toczącej się dyskusji wokół zagadnień związanych z pojmowaniem Trójcy Świętej i jednocześnie wskazać słuchaczom na możliwości pokojowego dojścia do porozumienia. W tym kontekście pokój jest wartością, którą Grzegorz rozpatrywał wertykalnie, a więc w relacji do Boga Trójjedynego, oraz horyzontalnie, czyli mając na uwadze wszystkich tworzących społeczność kościelną. W zaistniałej sytuacji pokój jako wartość przez wszystkich akceptowana stał się w ustach Grzegorza drogą do wprowadzenia na nowo właściwych zasad współżycia eklezjalnego w obrębie małej wspólnoty kościelnej w Nazjanzie.

Ecclesial Goals of the "First Oration of Peace" by Gregory of Nazianzus

(summary)

Of the three orations on peace, the first one was delivered by Gregory of Nazianzus most probably in February 364. Its leading theme was the restoration of peace and consent among the disputed parties in the Nazianz church community. The reason for the dispute turned out to be the erroneous signature of Gregory the Elder under the profession of faith, which was disseminated by an Arian representative in this place. For the speaker, the ground for restoring peace was shared ideas joining the warring parties, i.e. faith in one God, consistent interpretations of Trinitarian issues and the desire for unity. The peace sought by Gregory turned out to be the unifying value of all those who formed the church community in Nazianz and at the same time the plane introducing unanimity in matters of faith. Thanks to the theological explanations of the young priest at the time, there could be a restoration of ecclesial unity and mutual peaceful relations in Nazianz.

Keywords: Gregory of Nazianzus; peace talk; Trinitarian issues; common faith; ecclesial unanimity

Eklezjalne cele „Pierwszej mowy o pokoju” Grzegorza z Nazjanzu

(streszczenie)

Spośród trzech mów na temat pokoju pierwszą z nich Grzegorz z Nazjanzu wygłosił najprawdopodobniej w lutym 364 roku. Jej wątkiem wiodącym było przywrócenie pokoju i zgody u zwaśnionych stron we wspólnocie kościelnej Nazjanzu. Powodem sporu okazało się opaczne złożenie podpisu przez Grzegorza Starszego pod wyznaniem wiary, które było w tej miejscowości rozpowszechniane przez ariańskiego przedstawiciela. Dla mówcy podłożem do przywrócenia pokoju były wspólne idee łączące zwaśnione strony, czyli wiara w jednego Boga, zgodne interpretacje zagadnień trynitarnych i pragnienie jedności. Pokój, o który zabiegał Grzegorz, okazał się wartością jednoczącą wszystkich tworzących społeczność kościelną w Nazjanzie i jednocześnie płaszczyzną wprowadzającą jedność w sprawach wiary. Dzięki wyjaśnieniom teologicznym młodego wówczas prezbitera mogło nastąpić przywrócenie eklezjalnej jedności i wzajemnej pokojowej relacji w Nazjanzie.

Słowa kluczowe: Grzegorz z Nazjanzu; mowa o pokoju; zagadnienia trynitarne; wspólna wiara; eklezjalna jedność

Bibliografia

Źródła

Basiliius Magnus, *Epistola* 38, PG 32, 325-540, Parisiis 1857, tł. W. Krzyżaniak, Św. Bazyli Wielki, *Listy*, Warszawa 1972, s. 73-95.

- Clemens Alexandrinus, *Stromata*, PG 9, 9-602, Parisiis 1857, tł. J. Niemirska-Pliszczyńska, Klemens Aleksandryjski, *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiedzy*, t. 1-2, Warszawa 1994.
- Clemens Alexandrinus, *Excerpta Theodoti*, PG 9, 681-698, Parisiis 1857, tł. P. Siejkowski, Klemens Aleksandryjski, *Wypisy z Theodota*, ŻMT 22, Kraków 2001.
- Gregorius Nazianzenus, *De vita sua*, PG 37, 969-1452 (*De seipso*), tł. A.M. Komornicka, Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Opowieść o moim życiu*, Poznań 2003.
- Gregorius Nazianzenus, *Orationes*, red. M.-A. Calvet-Sebasti, SCh 405, Paris 1995, tł. zbiorowe, Święty Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, Warszawa 1967.

Opracowania

- A Patristic Lexicon*, red. G.W.H. Lampe, Oxford 1989.
- Abramowiczówna Z., *Słownik grecko-polski*, t. 4, Warszawa 1965.
- Bellini E., *Il dogma trinitario nei primi discorsi di Gregorio Nazianzeno*, „Augustinianum” 13 (1973) s. 525-534.
- Berger H.H., *Ousia in de dialogen van Plato: een terminologisch onderzoek*, Leiden 1961.
- Bralewski S., *Symmachia cesarstwa rzymskiego z Bogiem chrześcijan (IV-VI wiek)*, t. 2, Byzantina Lodziensia 32, Łódź 2018.
- Fedwich P.J., *A Commentary on the 38th. Letter of Basil of Caesarea*, OCP 44 (1978) s. 31-51.
- Harter E.D., *Aristotle on Primary οὐσία*, AGPh 57 (1975) s. 1-20.
- Kelly J.N.D., *Początki doktryny chrześcijańskiej*, tł. J. Mrukówna, Warszawa 1988.
- Marten R., *Οὐσία im Denken Platons*, Meisenheim am Glan 1962.
- Nebel G., *Terminologische Untersuchungen zu οὐσία und ὄν bei Plotin*, „Hermes” 65 (1930) s. 422-445.
- Noble T.A., *Paradox in Gregory Nazianzen's Doctrine of the Trinity*, StPt 27 (1993) s. 94-99.
- Patzig G., *Die Entwicklung des Begriffs Usia in der Metaphisik des Aristoteles*, Göttingen 1951.
- Pester H.-E., *Platons bewegte Usia*, Wiesbaden 1971.

-
- Salamon S., *Rozwój idei Rzymu – Konstantynopola od IV do I. poł. VI w.*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego 80, Katowice 1975.
- Sesboué B. – Wolinski J., *Bóg zbawienia*, t. 1, tł. P. Rak, Kraków 1999.
- Simonetti M., *La crisi ariana nel IV secolo*, Roma 1975.
- Stead G.Ch., *Divine Substance*, Oxford 1977.
- Storia della teologia*, t. 1, red. E. dal Covolo, Roma 1995.
- Studer B., *Triteismo*, w: *Dizionario patristico e di antichità cristiane*, t. 2, red. A. Di Bernardino, Casale Monferrato 1983.
- Szymusiak J.M., *Grzegorz Teolog. U źródeł chrześcijańskiej myśli IV wieku*, Poznań 1965.
- Widok N., *„Physis” w pismach Grzegorza z Nazjanzu. Studium z teologii patrystycznej*, Opole 2001.